Rekolekcje z o. Jamesem Manjackalem

Mam na imię Ewa, pragnę dać świadectwo rekolekcji głoszonych przez o. James Manjackala, które dzięki opatrzności Bożej wielokrotnie odbyłam.

Gdy miałam 13 lat, zmarła moja najukochańsza Mamusia, zostałam z Tatą, który był inwalidą I grupy, miał całkowity bezwład rąk. Co przeżyłam…, wie tylko Bóg. Szłam przez życie z całym bagażem trudnych doświadczeń i tylko wiara pozwalała mi mieć nadzieję. Chciałam zrzucić z siebie ciężar, który mnie przytłaczał, ale nie potrafiłam. Za natchnieniem Ducha Świętego, odbyłam rekolekcje w Niepokalanowie z o. Jamesem.

Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne przed Najświętszym Sakramentem, którą Ojciec prowadził, była dla mnie potokiem nieustających łez, które spływały jeszcze długo po skończonej modlitwie. Cały ciężar życia Pan Jezus zdjął mi z serca. W czasie Mszy Świętej niedzielnej w niepokalanowskiej Bazylice o. James powiedział, że Bóg uzdrawia kilka osób z bólu kolan, poczułam gorąco w bolących miejscach i od tego dnia mogę klęczeć na modlitwie. Nie prosiłam o uzdrowienie. Pragnęłam „tylko”, dzięki tym rekolekcjom być bliżej Boga. Za zaleceniem o. Jamesa sięgnęłam po częstą lekturę Pisma Świętego, a codzienna Msza Święta i Adoracja Najświętszego Sakramentu stała się moim „chlebem powszednim”, co bardzo odmieniło moje życie.

Na kolejnych rekolekcjach, modliłam się za pewnego człowieka w nałogu. O. James pod koniec Mszy Świętej niedzielnej powiedział, że Bóg uzdrawia kilkanaście kobiet, które mają problemy z okresem. Jakież było moje zdziwienie, gdy tego dnia wieczorem miałam pierwszy dzień miesiączki, która do dziś jest regularna. Nadmienię, iż za dwa miesiące wychodziłam za mąż, a zanik miesiączki, wiązał się z brakiem potomstwa. Dziś nasz synek ma 5 lat, a pierwsze Bliźniaczki, poronione, są już u Boga Ojca.

Na rekolekcjach z o. Jamesem trwa nieustanna Adoracja Najświętszego Sakramentu, doświadczenia duchowe przed obliczem Boga nie sposób tutaj opisać i pozostawię w moim sercu, nadmienię jednak, że właśnie tam otrzymałam światło, aby pozostawić praktyki duchowe, które nie są związanie z Kościołem Katolickim, a cała pełnia życia jest w Jezusie Chrystusie.

Będąc na rekolekcjach małżeńskich zapytałam Pana Jezusa w jaki sposób mogę odwdzięczyć się o. Jamesowi za wszystko co dla mnie zrobił? Przyszła mi na myśl „margaretka” i tak dziś modli się wiele osób w intencji Ojca i Jego dzieła ewangelizacji, czuję się dłużnikiem.

Na koniec dziękuję Bogu, że postawił o. Jamesa na mojej drodze życia i pragnę podkreślić, iż dla mnie ujmujące w Jego posłudze ewangelizacyjnej jest skierowanie całej uwagi osób słuchających rekolekcji na Trójcę Świętą, a nie na Jego osobę. Głoszenie Słowa z mocą Ducha Świętego, z głęboką wiarą, miłością do Boga i Kościoła pozostawiło w mojej duszy głęboki ślad i wpisuje się w cały proces przemiany mojego życia. Obecnie z łaski Boga, czynię starania na rzecz propagowania modlitwy wspólnotowej w rodzinach. Niech Bóg będzie uwielbiony. Amen.

Święto Przemienienia Pańskiego - 06.08.2023